Sygnatura akt XII C 265/22

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 12 marca 2025 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: sędzia Dominik Sękowski

Protokolant: Grzegorz Ratajczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 lutego 2025 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa

przeciwko Bank BPH S.A. z siedzibą w Gdańsku

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że umowa kredytu z dnia 2 stycznia 2007 r., zawarta pomiędzy powodem a GE Money Bank S.A. z siedzibą w Gdańsku (poprzednikiem prawnym pozwanego) jest nieważna;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwoty 71.939,77 zł (siedemdziesiąt jeden tysięcy dziewięćset trzydzieści dziewięć złotych 77/100) oraz 55.448,84 CHF(pięćdziesiąt pięć tysięcy czterysta czterdzieści osiem franków szwajcarskich 84/100), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od każdej z wyżej wymienionych kwot za okres od dnia 22 marca 2022 roku do dnia zapłaty;
3. w pozostałym zakresie powództwo główne oddala;
4. całością kosztów procesu obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od niego na rzecz powoda kwotę 11.817 zł (w tym 10.817 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

/-/ Dominik Sękowski

Zarządzenie

1. Proszę odnotować i zakreślić
2. Za 15 dni lub z wpływem

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 lutego 2022 r. powód wystąpił przeciwko pozwanemu Bankowi BPH S.A. z siedzibą w Gdańsku, domagając się:

1) ustalenia, że zawarta między powodem, a GE Money Bank S.A. umowa kredytu z dnia 2 stycznia 2007 r. (powoływaną dalej również jako „**Umowa**") jest nieważna,

2) zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty:

a) 71.934,77 zł tytułem nienależnie spłaconych rat kapitałowo-odsetkowych,

b) 55.448,84 CHF tytułem rat kapitałowo-odsetkowych,

c) 10.660,34 zł tytułem opłat dodatkowych (składek i opłat ubezpieczeniowych oraz prowizji),

łącznie 82.600,11 zł oraz 55.448,84 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu do dnia zapłaty,

3) zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego w potrójnej stawce oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty.

Powód sformułował także żądanie ewentualne, zmierzające do ustalenia niezwiązania - jako abuzywnych - postanowień Umowy dotyczących indeksacji oraz obowiązku uiszczania opłaty manipulacyjnej szczegółowo wymienionych postanowień w/w umowy kredytowej.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie powód wyjaśnił, że z pozwanym łączy go ww. Umowa kredytu hipotecznego. Powód podniósł jej wadliwość i idącą za tym nieważność. Wskazał, że występują w niej niedozwolone postanowienia umowne (szczególnie w zakresie mechanizmu indeksacyjnego), nadto powód wskazał na ujawnione w niej naruszenia zasad współżycia społecznego, określoności świadczenia, walutowości, obowiązków informacyjnych, i naruszenie zasady swobody umów, w rozumieniu art. 353^1 k.c. oraz art. 69 prawa bankowego.

W odpowiedzi na pozew Bank BPH S.A. z siedzibą w Gdańsku wniósł o oddalenie

powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie. Pozwany podniósł zarzut niewłaściwego oznaczenia wartości przedmiotu sporu i wniósł o jego sprawdzenie przez Sąd.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany przyznał, że między nim a powodem doszło do zawarcia przedmiotowej Umowy. W jego ocenie nie zostały spełnione przesłanki, które mogłyby prowadzić do stwierdzenia nieważności Umowy kredytu czy choćby bezskuteczności poszczególnych jej postanowień.

Dalej pozwany wskazał na brak interesu prawnego po stronie powodowej w zakresie powództwa o ustalenie, a w konkluzji swojego uzasadnienia pozwany zakwestionował roszczenie strony powodowej zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

W piśmie procesowym z dnia 7 listopada 2023 r. pełnomocnik pozwanego zgłosił zarzut zatrzymania świadczeń spełnionych przez powoda na rzecz banku, które miałyby podlegać zwrotowi w przypadku prawomocnego zakończenia postępowania do czasu zaofiarowania przez powoda zwrotu świadczenia spełnionego przez pozwanego na jej rzecz w postaci zapłaty kwoty 333.531,17 zł tj. wartości kapitału udostępnionego powodowi na podstawie umowy kredytu.

Na rozprawie w dniu 26 lutego 2025 r. sąd sprawdził wartość przedmiotu sporu i ustalił ją na kwotę 667.464 zł.

W toku postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W 2006 roku powód podjął decyzję o zakupie lokalu mieszkalnego i poszukiwał odpowiedniej oferty kredytowej. Powód skorzystał z pomocy pośrednika kredytowego, który przedstawił mu zarówno ofertę kredytu złotówkowego (z wyższym oprocentowaniem) oraz ofertę kredytu w walucie obcej, która była najkorzystniejsza pod względem wysokości rat. Powód chciał negocjować wysokość prowizji. Pośrednik kredytowy ani pracownik banku nie zaprezentowali powodowi symulacji dotyczących wpływu zmiany kursu CHF na wysokość raty i saldo zadłużenia. Powód nie został poinformowany o kwestii ryzyka kursowego. Nie zaprezentowano mu żadnych mechanizmów chroniących go przed takim ryzykiem.

Powód złożył w GE Money Banku S.A. wniosek dotyczący kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty franka szwajcarskiego, opiewający na 333.531,18 zł. We wniosku wskazano okres kredytowania 360 miesięcy. Kredyt miał być przeznaczony na finansowanie zakupu

mieszkania na rynku pierwotnym.

Powód złożył też oświadczenie, że przedstawiono mu ofertę kredytu hipotecznego w złotych polskich, oraz że wybrał kredyt w walucie obcej, mimo udzielenia mu uprzednio informacji o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej

Wniosek kredytowy miał postać formularza i stanowił gotowy wzorzec stosowany przez Bank. Powód wypełnił i podpisał wniosek kredytowy i oświadczenie co do ryzyka walutowego.

Dowód: *zeznania powoda (k. 255-257),wniosek kredytowy (k. 144-145v), oświadczenie (k. 147), zawiadomienie dotyczące prawa odstąpienia od umowy (k. 149)*

2 stycznia 2007 r. powód zawarł z GE Money Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w Gdańsku Umowę kredytu indeksowanego kursem CHF, sygnowaną numerem T08G/75262225.

Na jej podstawie Bank udzielił powodowi (konsumentowi) kredytu w kwocie wyższej od wnioskowanej, tj. 340.405,80 zł, która została indeksowana kursem CHF. Na sumę kredytu składały się: kwota pozostawiona do dyspozycji Kredytobiorcy w wysokości 333.531,18 zł, przeznaczona na realizację celu określonego w ust. 2, prowizję 6.674,62 zł, koszty z tytułu opłaty sądowej należnej za wpis do hipoteki, opisanej w § 12 ust. 1, w wysokości 200 zł.

W Umowie wskazano, że w dniu wypłaty saldo jest wyrażane w walucie, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez GE Money Bank SA, opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez GE Money Bank SA, opisanej szczegółowo w § 17, (§ 1 ust. 1 Umowy).

Kredyt przeznaczony został na pokrycie części ceny budowy lokalu mieszkalnego położonego w Poznaniu w kwocie 293.677,88 zł, nadto – na pokrycie części ceny wykończenia nieruchomości w kwocie 30.000,00 zł oraz refinansowanie poniesionych kosztów w kwocie 9.853,30 zł. (§ 1 ust. 2 Umowy).

Spłata kredytu wraz z odsetkami miała nastąpić w 360 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych na zasadach określonych w § 10 (§ 1 ust. 5).

Oprocentowanie kredytu na dzień sporządzenia Umowy wynosiło 4,290 % w skali roku i stanowiło sumę następujących pozycji: marży banku niezmiennej w okresie trwania umowy w wysokości 1,390% oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3, opisanego szczegółowo w § 8 oraz 1,25 punktu procentowego do czasu określonego w ust. 2 (§ 2 ust. 1).

Kredytobiorca był zobowiązany do zapłaty prowizji za wcześniejszą spłatę kredytu w wysokości 6.808,12 zł w przypadku dokonania nadpłaty lub nadpłat w wysokości łącznie przekraczającej 50% kwoty przyznanego kredytu, w ciągu pierwszych 5 lat liczonych od dnia

wypłaty kredytu (a w przypadku wypłat w transzach - pierwszej transzy kredytu). W takiej sytuacji prowizja miała zostać doliczona do salda kredytu z dniem dokonania nadpłaty lub nadpłat i miała zostać przeliczona na walutę, do której indeksowany jest kredyt po kursie sprzedaży obowiązującym w dniu dokonania czynności przez Bank. Przez nadpłatę rozumie się również całkowitą, wcześniejszą niż wynikająca z harmonogramu, spłatę kredytu w okresie, o którym mowa wyżej (§ 2 ust. 3).

Prawnym zabezpieczeniem spłaty kredytu z uwzględnieniem postanowień § 12 były:

a) hipoteka kaucyjna w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu określonej w § 1 ust. 1, wpisana w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości zgodnie z postanowieniami § 12,

b) cesja na rzecz banku wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia nieruchomości zgodnie z § 12 ust. 4 i 5,

c) cesja wierzytelności należnych kredytobiorcy z tytułu zwrotu wpłat dokonanych na rzecz inwestora.

Kredyt podlegał programowi kredytowemu „Twój nowy adres”.(§ 3 ust. 3).

Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy kredytu wynosił kwotę 211.061,67 zł, a rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosiła 3,637% (§ 6 ust. 1).

Z zastrzeżeniem postanowień § 18 ust. 3 wypłata każdej transzy kredytu miała nastąpić w terminie nie dłuższym niż 5 dni roboczych, po spełnieniu warunków określonych w § 4 umowy i otrzymaniu przez Bank wniosku o wypłatę, sporządzonego prawidłowo przez Kredytobiorcę na formularzu z tym zastrzeżeniem, że jeżeli umowa zostanie zawarta poza lokalem przedsiębiorstwa Banku, wypłata nastąpi nie wcześniej niż po upływie 10 dni od dnia jej zawarcia (§ 7 ust. 1).

Wypłata wskazanej we wniosku o wypłatę kwoty kredytu miała być dokonywana przelewem na wskazany w tym wniosku rachunek bankowy prowadzony w banku krajowym. Dzień dokonania takiego przelewu miał być uważany za dzień wypłaty kredytu. Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich, miała zostać przeliczana na walutę, do której indeksowany był kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez GE Money Bank S.A. obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez bank (§ 7 ust. 2).

Oprocentowanie kredytu było zmienne i ulegało zmianie w tym samym dniu kalendarzowym, w jakim nastąpiła wypłata kredytu (a w przypadku wypłat w transzach – pierwszej transzy kredytu) najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu L3 (§ 8 ust. 1).

Odsetki naliczane były dziennie, od pozostałej do spłaty kwoty wykorzystanego kredytu, według aktualnej stopy procentowej począwszy od dnia wypłaty kredytu w całości lub w części do dnia poprzedzającego jego całkowitą spłatę włącznie. Przy naliczaniu odsetek przyjmowano, że rok liczy 360 dni, a każdy miesiąc jest równy i liczy 30 dni bez względu na liczbę dni kalendarzowych w miesiącu (§ 8 ust. 3).

Spłata kredytu wraz z odsetkami dokonywana miała być nie później niż w tym samym dniu kalendarzowym każdego miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu (dalej: termin płatności). Jeżeli termin płatności ustalony według powyższych zasad przypadał na dzień, którego nie ma w danym miesiącu, to termin płatności za ten miesiąc następował w ostatnim dniu kalendarzowym danego miesiąca. Jeżeli termin płatności był dniem wolnym od pracy, płatność następował w najbliższym dniu roboczym następującym po tym dniu z zastrzeżeniem, że za czas pomiędzy terminem płatności przypadającym w dniu wolnym od pracy, a najbliższym dniem roboczym bank pobierał odsetki umowne od części kapitałowej raty, które były doliczane do kolejnej raty pomniejszającej część kapitałową. Korekta kapitału była uwzględniana w kolejnym harmonogramie spłat kredytu. W przypadku, gdy kredytobiorca dokonał spłaty raty przed terminem płatności przypadającym w dniu wolnym od pracy, bank nie pobierał odsetek umownych od części kapitałowej raty za czas pomiędzy terminem płatności przypadającym w dniu wolnym od pracy, a najbliższym dniem roboczym (§ 10 ust. 1 Umowy).

Integralną część Umowy stanowił harmonogram spłat kredytu, który pozwany zobowiązał się przesłać kredytobiorcom po upływie terminu przewidzianego na wypłatę ostatniej transzy kredytu i upływie terminu przewidzianego w §1 ust. 3 umowy (§ 10).

Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę następowało wg kursu sprzedaży waluty, do której jest indeksowany kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank obowiązujący w dniu wpływu środków do banku (§ 10 ust. 6).

W Umowie kredytu przewidziano możliwość zmiany waluty, do której kredyt był indeksowany, na wniosek kredytobiorcy (§ 10 ust. 11).

Kredytobiorca oświadczył, że znane jest mu ryzyko występujące przy kredytach indeksowanych kursem waluty obcej, wynikające ze zmiany kursu waluty obcej, do której jest indeksowany kredyt, w stosunku do złotych polskich. Kredytobiorca oświadczył ponadto, że został poinformowany, że w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacji kredytów w stosunku do złotych polskich, nastąpi odpowiedni wzrost ich zadłużenia w złotych polskich wobec Banku z tytułu zaciągniętego kredytu oraz wzrost wysokości raty kredytu wyrażonej w złotych polskich, co może spowodować, że ustanowione prawne zabezpieczenie stanie się niewystarczające, a zdolność kredytobiorcy do obsługi zadłużenia ulegnie pogorszeniu. Ponadto kredytobiorca złożył oświadczenie, zgodnie z treścią którego znany jest mu wpływ zmian różnicy pomiędzy kursem sprzedaży i kursem kupna waluty indeksacji kredytu na wysokość salda i rat kredytu oraz poziom obciążenia jego spłatą w przypadku kredytów, w których wypłata lub spłata oparta jest na takich kursach (...) (§ 11 ust. 5, 6)

Jako jedno z prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu, kredytobiorcy ustanowili na nieruchomości na rzecz Banku hipotekę kaucyjną w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu określonej w § 1 ust. 1 dla zabezpieczenia spłaty kapitału kredytu, odsetek, opłat,

prowizji i innych należności mogących powstać w wykonaniu umowy, w szczególności różnic kursowych (§ 12 ust. 1 zd.1).

Zgodnie z Umową kredytu do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane były odpowiednio kursy kupna i sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank, walut zawartych w ofercie banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określone zostały jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Kursy sprzedaży określono jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank zastosowanie miały kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna sprzedaży banku. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank walut zawartych w ofercie banku określane były przez bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane były w siedzibie banku oraz publikowane na stronie internetowej banku (www.gemoneybank.pl) (§ 17 ust. 1-5 umowy).

Kredytobiorca złożył w banku oświadczenie o poddaniu się egzekucji w dniu zawarcia umowy kredytu (§ 21 umowy).

Dowód: *okoliczność bezsporna, a nadto umowa kredytu (k.57-61v,138-142v), Tabela opłat i prowizji (k.151)*

Środki kredytowe zostały wypłacone powodowi na jego wniosek w niżej wymienionych transzach i terminach:

- 11 stycznia 2007 r. – 6.874,62 zł (2.932,61 CHF), kurs 1,00 CHF = 2,3442 zł na kredytowane koszty
- 11 stycznia 2007 r. – 9.853,31 zł (4.203,27 CHF), kurs 1,00 CHF = 2,3442 zł
- 11 stycznia 2007 r. – 293.677,86 zł (125.278,50 CHF), kurs 1,00 CHF = 2,3442 zł

Dowód: *zaświadczenie (k.63-65,67, 163-165), wniosek o wypłatę (k.156-161v)*

W dniu 19 stycznia 2011 r. powód zawarł z pozwanym aneks do Umowy kredytu, na mocy którego wprowadzono możliwość spłaty kredytu w walucie kredytu CHF.

Dowód*: aneks do umowy (k.153-154v)*

W wykonaniu Umowy, w okresie od 9 lutego 2007 r. do dnia 11 stycznia 2021 r. powód spłacił na rzecz pozwanego kwotę 71.939,77 zł oraz 55.448,84 CHF tytułem rat kapitałowo-odsetkowych.

Dowód:- *zaświadczenia wystawione przez pozwany bank – (k.63-65, 67, 163-165)*

Pismem z dnia 13 października 2023 r. pozwany złożył powodowi oświadczenie o

skorzystaniu z prawa zatrzymania świadczeń spełnionych przez powoda na rzecz banku w ramach wykonania umowy kredytu do zwrotu których bank może zostać zobowiązany w przypadku prawomocnego zakończenia postępowania do czasu zaofiarowania przez powoda zwrotu świadczenia spełnionego przez bank w postaci kwoty 333.531,17 zł tj. wartości kapitału udostępnionego kredytu.

Oświadczenie zostało doręczone powodowi w dniu 19 października 2023 r.

***Dowód**: oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania z dowodem doręczenia (k.68A-268F)*

W dacie zawierania umowy kredytowej powód nie prowadził działalności gospodarczej. Powód nadal mieszka w kredytowanej nieruchomości ,która nigdy nie była wynajmowana.

W okresie od 2011 r. do 2013 r. dla celów optymalizacji podatkowej powód rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej wykonując pracę dla dotychczasowego pracodawcy.

Powód ma świadomość konsekwencji wynikających ze stwierdzenia nieważności umowy kredytu, w tym również obowiązku wzajemnego zwrotu świadczeń, oraz możliwości zgłoszenia przez pozwany bank w stosunku do niego, ewentualnych roszczeń o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału udostępnionego przez poprzednika prawnego pozwanego banku.

***Dowód:** zeznania powodów (k. 255-257), pisemne oświadczenie (k. 76)*

Bank BPH spółka akcyjna z siedzibą w Gdańsku prowadzi działalność w zakresie czynności bankowych. Na skutek dokonanych przez pozwanego przekształceń podmiotowych doszło do połączenia pozwanego banku z GE Money Bank spółka akcyjna z siedzibą w Gdańsku.

***fakt notoryjny, a nadto dowód:** wydruk informacji odpowiadającej odpisowi pełnemu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego dot. Pozwanego – (k.132-136).*

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów urzędowych i prywatnych, które zostały wskazane w treści uzasadnienia, a których to wiarygodność nie była kwestionowana przez strony, a sąd nie znalazł również podstaw, aby czynić to z urzędu.

Wysokość kwot wypłaconych kredytobiorcom oraz spłaconych przez nich na rzecz pozwanego i jego poprzednika prawnego sąd ustalił na podstawie zestawienia spłat kredytu. Żadna ze stron nie kwestionowała jego mocy dowodowej, a sąd nie miał podstaw, aby uczynić to z urzędu.

Dokumenty, które nie zostały wymienione we wcześniejszej części uzasadnienia, zdaniem sądu nie miały znaczenia dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Dotyczyły one

bowiem innych kwestii niż związane z przedmiotową dla sprawy umową, stanowiły źródło informacji ogólnych o zasadach funkcjonowania kredytów indeksowanych, bądź wyrażały ogólne opinie dotyczące zgodności z prawem takiego rodzaju umów. Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić na podstawie tych dokumentów konkretne ustalenia faktyczne co do zgłoszonych w niniejszym postępowaniu roszczeń oraz twierdzeń, wymagających odzwierciedlenia w uzasadnieniu wyroku.

Za wiarygodne sąd uznał złożone na piśmie zeznania świadka (k. 603-604v). Świadek nie pamiętał powodów, a jego wypowiedzi dotyczyły obsługi klientów. Zeznania świadka pozwoliły na potwierdzenie, iż postanowienia Umowy kredytu nie powstały w drodze indywidualnych negocjacji (odpowiadając na pytania 5-7 k. 605 i pyt. 32 k. 611 świadek zaprzeczył, aby jakiekolwiek zapisy Umowy powstały w drodze indywidualnych negocjacji. W świetle zeznań świadka – nie znał on jakiejkolwiek sytuacji, w której kredytobiorcy indywidualnie negocjowali umowę.

Załączone w formie wydruku zeznania Marka Cherubina, Irminy Wolińskiej i Wojciecha Zambrowskiego złożone w innej sprawie sądowej sąd uznał li tylko za dokumenty prywatne – potwierdzające, iż wymienione osoby złożyły określonej treści zeznania w innych sprawach. Ponieważ ich zeznania złożone zostały na piśmie, nie zostały odebrane w trakcie rozprawy i nie zostały zawarte w protokole – zatem dokument obejmujący zeznania nie miał waloru dokumentu urzędowego. Co więcej – strona powodowa nie miała szansy bezpośredniej konfrontacji z wymienionymi osobami, w tym pozbawiona była możliwości zadawania im pytań i weryfikacji ich wiedzy. Do udowodnienia prawdziwości ich zeznań zobowiązany był pozwany jako strona powołująca się na przedłożone dokumenty prywatne.

Sąd ocenił, iż dokumenty zawierające pisemne zeznania świadków Irminy Wolińskiej, Marka Cherubina i Wojciecha Zambrowskiego nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, albowiem wymienione osoby nie reprezentowały Banku przy zawieraniu umowy kredytu z powodem ani przy jej wykonywaniu.

Z kolei zeznania świadka (k. 275 i n.) sąd ocenił jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia. Świadek nie uczestniczył w zawieraniu Umowy kredytu, stąd nie miał wiedzy co do informacji i pouczeń udzielonych powodom przed jej podpisaniem. Świadek nie miał kontaktu z kredytobiorcami i innymi klientami banku. Tworzenie zapisów i warunków umowy odbywało się bez udziału świadka.

Za w pełni wiarygodne i przydatne do rozpoznania sprawy uznane zostały zeznania powoda. Zeznania te były logiczne, a nadto korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Stały się one podstawą do czynienia ustaleń, w szczególności związanych z celem na jaki powód zaciągnął kredyt, procesem zawierania Umowy kredytu i jej negocjacji, a także co do świadomości powoda jako konsumenta w momencie podpisywania Umowy.

Postanowieniem z 26 lutego 2025. sąd działając na podstawie art. 235^2 § 1 pkt 2 i 5 k.p.c., pominął wnioskowany dowód z opinii biegłego sądowego. W ocenie sądu powyższy dowód byłby w realiach niniejszej sprawy dowodem nieistotnym. Jego przeprowadzanie stało się nieprzydatne w

sytuacji uwzględnienia przez sąd najdalej idącego zarzutu dotyczącego nieważności Umowy kredytu, wobec czego możliwym było rozstrzygnięcie sporu na podstawie przeprowadzonych już dowodów.

SĄD ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań należy zasygnalizować, że w uzasadnieniu wyroku nie ma obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r. w sprawie II UKN 282/98, Legalis 44600). Dopuszczalne – a w świetle brzmienia art. 327^1 § 2 k.p.c. wręcz konieczne - jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako *en bloc*, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 r. w sprawie VI ACa 1651/15, Legalis 1733044).

Powództwo w zakresie żądań głównych ustalenia nieważności umowy kredytowej i zapłaty z tytułu zwrotu części nienależnego świadczenia zasługiwało na uwzględnienie niemal w całości. W konsekwencji brak było podstaw do rozpoznania żądania ewentualnego.

[Kwestia abuzywności postanowień Umowy]

Bezspornym w sprawie jest, że 2 stycznia 2007 r. powód zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego – GE Money Bankiem S.A. - umowę kredytu indeksowanego kursem CHF z oprocentowaniem zmiennym, na podstawie której bank udzielił im kredytu w kwocie 340.405,80 zł na okres 360 miesięcy, spłacanego w równych ratach kapitałowo - odsetkowych.

Zgodnie z jej postanowieniami pozwany bank pozostawił do dyspozycji kredytobiorcy kredyt przeznaczony na sfinansowanie ceny zakupu lokalu mieszkalnego. Kredytobiorca zobowiązał się zaś do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy w oznaczonych terminach spłaty.

Strony odmiennie interpretowały charakter Umowy, jak i jej skutki (bądź ich brak) oraz wypełnienie innych warunków, jakim ważna umowa kredytowa winna sprostać. Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, iż zawarta z powodem Umowa spełnia wszelkie przesłanki ważności.

Natomiast zasadniczym twierdzeniem powoda było, że łącząca go z pozwanym Umowa jest nieważna z uwagi na naruszenie przepisów prawa powszechnie obowiązującego oraz zawarte w niej postanowienia abuzywne.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2016 r. poz. 1988 z późn. zm.), w brzmieniu na dzień zwarcia umowy (tj. 31 stycznia 2008 r.), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (art. 69 ust. 2).

Zgodnie z art. 385^1 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18 postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie.

Unormowania zawarte w art. 385^1-385^3 k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (np. art. 58, 353^1 czy 388 k.c.). Stanowią one implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału

Sprawiedliwości z 2016-06-13, C-377/14). Krajowe sądy i trybunały powinny tak wykładać prawo wewnętrzne, aby w pełni uwzględniało ono nie tylko literę, ale i ducha prawa unijnego (tak E. Łętowska w: System prawa prywatnego T.5 - Zobowiązania część ogólna, Warszawa 2013, s. 30) . Zatem stosując art. 385^1 k.c. należy stosować wykładnię przyjazną dla prawa unijnego. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

Z art. 385^1 §1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385^1 § 4 k.c.). Ustawodawca wprowadził zatem domniemanie braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte ze wzorca umowy. To Bank musi udowodnić, że pomimo posłużenia się standardową klauzulą, dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie z konsumentem.

Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385^1 § 1 k.c. nie jest takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Okoliczność, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17).

Za działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - należy uznać wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku. Natomiast za rażące naruszenie interesów konsumenta należy uznać nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków umownych pomiędzy stronami na korzyść przedsiębiorcy. Ocena określonego postanowienia wzorca umownego może być dokonana za pomocą tzw. testu przyzwoitości, polegającego na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się konsument - na podstawie ogólnych

przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe *(vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, LEX nr 1927753).*

W ocenie sądu, w kontekście podniesionego zarzutu nieważności Umowy, zasadnicze znaczenie mają właśnie ww. postanowienia umowy, kształtujące klauzule indeksacyjne.

Zgodnie z **art. 22^1 k.c**. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, a *a contratio* – na podstawie art. 43^1 k.c. – za przedsiębiorcę uważa się podmiot prowadzący we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową.

Powód zawarł umowę kredytu we własnym imieniu (jako osoba fizyczna), a nie jako osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą, na co wskazuje chociażby oznaczenie stron umowy. Po drugie – cel kredytowania nie wskazuje na gospodarczy charakter udzielanego kredytu. W Umowie wskazano, że kredyt jest przeznaczony na zakup mieszkania.

Mając powyższe na uwadze, sąd uznał, że powód działał przy zawarciu przedmiotowej umowy jako konsument w rozumieniu art. 22^1 k.c.

Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, należy wskazać, iż za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385^1 § 3 k.c.).

Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść.

Z przedstawionego w sprawie stanowiska strony powodowej, jak również złożonych przez powoda zeznań nie wynika, aby miał on jako konsument jakikolwiek wpływ na kształtowanie poszczególnych postanowień umowy, bowiem powód podpisał przedmiotową umowę przygotowaną uprzednio w całości przez bank, a jedynymi elementami, jakie podlegały indywidualnemu uzgodnieniu była wysokość udzielonego kredytu wyrażona w złotych, okres kredytowania, rodzaj rat i sposób wypłacenia kredytu.

Kwestionowane klauzule indeksacyjne nie stanowiły zatem przedmiotu negocjacji między stronami. Podkreślić należy, że nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji, gdy sformułowano go w toku negocjacji z konsumentem. Tu takiej sytuacji nie było.

W doktrynie i orzecznictwie przedstawiane są różnorodne poglądy co do ustalenia czy klauzule indeksacyjne określają główne czy też poboczne świadczenie stron w rozumieniu art. 385^1 § 1 zd. 2 k.c.

W ocenie sądu przekonujące jest stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się

w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują daną umowę.

Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Zatem za klauzule określające świadczenie główne należy uznać zapisy umowy kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej kształtujące mechanizm indeksacji. W konsekwencji w ten sam sposób należy ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczeń walutowych (vide: wyroki Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18, z 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.).

Zatem skoro zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu to klauzule indeksacyjne na podstawie, których ustalana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy i zasady spłaty tego zobowiązania winny być określane jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy.

Analizując zapisy przedmiotowej Umowy sąd uznał, że mechanizm indeksacji określający główne świadczenie kredytobiorcy (powoda) nie został określony w przedmiotowej umowie w sposób jednoznaczny. Dla celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak aby konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne.

W niniejszej sprawie nie ma żadnych podstaw dla ustalenia, jakie było saldo kredytu w CHF na datę jego uruchomienia i jaki mechanizm miał doprowadzić do uzyskania tej kwoty, będącej następnie podstawą wyliczenia poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych.

Zatem zapisy umowy kreujące klauzule indeksacyjne w żadnym razie nie mogą być uznane jako jednoznaczne.

Postanowienia umowne, w których bank kształtując klauzulę indeksacyjną odwołuje się do własnych tabel kursów walut nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem. Przyjmuje się bowiem, że wymogu przejrzystości warunków umowy nie można zawężać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym.

Mając na uwadze słabszą pozycję konsumenta należy wymagać, aby zapisy umowy kształtujące mechanizm indeksacji zostały sformułowane w ten sposób, aby w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsument był w stanie oszacować wynikające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne.

Nie można stwierdzić, aby odwołanie się przez bank do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy jednostronnie kształtowanych przez bank współczynników, spełniało te wymagania.

Zarówno w § 7 Umowy odnoszącym się do wypłaty kredytu, jak i w § 10 umowy dotyczącym spłaty kredytu przewidziano, że przeliczanie nastąpi według kursu sprzedaży CHF, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu spłaty.

Oczywistym jest, że sposób, w jaki pozwany określał swoje tabele kursów nie mógł być znany kredytobiorcy w momencie zawierania Umowy. Zdaniem sądu nie można przyjąć, że kursy ustalane w Tabeli były kursami rynkowymi, ustalanymi według jednoznacznych oraz obiektywnych zasad, przy uwzględnieniu elementarnych zasad konkurencyjności oraz obrotu finansowego. Zdaniem sądu pozwany miał jednostronną i niczym nie ograniczoną możliwość ich ustalania. Takie ujęcie jest sprzeczne nie tylko z dobrymi obyczajami, ale kłóci się również z poczuciem sprawiedliwości.

Konsument na podstawie tak ukształtowanych zasad nie miał żadnej możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursu CHF przez bank i ich weryfikacji. W szczególności nie było wiadomym, w jaki sposób bank miał ustalać kursy w tabeli i na jakich konkretnych czynnikach się przy tym opierał. Wobec powyższego, stwierdzić należało, iż takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego nie tylko naruszało zasadę równorzędności stron umowy poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorcy – ale także kształtowało zobowiązanie kredytobiorcy w sposób uniemożliwiający jego weryfikację.

Art. 385^1 § 1 k.c. wymaga dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności. Wskazać zatem należy, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentom (powodom) swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego.

Umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe. Zdaniem sądu zawierający umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co wysokości własnych zobowiązań, w tym co do salda zadłużenia. Tymczasem, ze złożonych przez powodów zeznań wynika, iż nie mieli oni takiej świadomości w chwili zawierania Umowy kredytu.

Pozwany podnosił, iż przed podpisaniem Umowy powód został poinformowany o ryzyku kursowym, co jego zdaniem wynikało z treści składanych przez niego oświadczeń oraz zapisów Umowy. Ponadto kredytobiorca miał być świadomy, że w przypadku niekorzystnej zmiany kursu

CHF dojdzie do wzrostu salda kredytu. W tym kontekście należy wskazać, iż w treści uzasadnienia wyrok Sąd Najwyższy z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie o sygn. akt II CSK 483/18 wskazał, że *„Nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca (...) oraz odebranie od powódki oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko (...). Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika by obowiązek informacyjny został przez Bank wykonany w sposób ponadstandardowy, dający powódce pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Ponadto, rzeczywistość pokazała, że określenie nawet w przybliżeniu skali ryzyka walutowego związanego z tego rodzaju kredytami okazało się całkowicie nietrafione. W zaleceniach Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 r. dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki, jako bezpieczny, bo oferowany „w najbardziej stabilnej walucie świata”.*

Powoda nie poinformowano o realnym ryzyku walutowym. Kredytobiorca nie uzyskał informacji, jaki jest górny pułap wahań waluty, ani na czym przedstawiane prognozy są oparte. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że powodowie wnioskowali o udzielenie kredytu powiązanego z walutą franka szwajcarskiego, ponieważ w świetle porównania zaprezentowanego przed przedstawiciela Banku kredyt waloryzowany do CHF został im przedstawiony jako korzystniejszy, charakteryzujący się niższą ratą w stosunku do kredytów udzielanych w złotówkach.

W ocenie sądu, pozwany nie sprostał ciążącemu na nim obowiązkowi wykazania, iż przedstawił kredytobiorcy pełne i rzetelne informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem. Wskazanie bowiem, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponoszą kredytobiorcy oraz odebranie od nich oświadczenia o standardowej treści, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty – nie może być uznane

za prawidłowe wykonanie obowiązku udzielenia informacji.

Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18).

W tym miejscu podkreślić również należy, że jakiekolwiek wskazanie klientom na istnienie ryzyka kursowego lub – tak jak w tej sprawie – poinformowanie ich o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, nie stanowi podstawy do przyjęcia, że zostali o ryzyku należycie poinformowani. W ocenie sądu udzielenie informacji o ryzyku walutowym jest i tak niewystarczające bez wprowadzenia do umowy granic wysokości kursu walutowego, tak, aby konsument wiedział, jaka jest rzeczywista wysokość zaciągniętego przez niego zobowiązania. Czym innym jest bowiem świadomość mogącego wystąpić ryzyka związanego z kredytem waloryzowanym do waluty obcej, a czym innym prawidłowe, tj. pełne, z wyszczególnieniem wad i zalet danego produktu, poinformowanie konsumentów, w tym również przedstawienie symulacji jak może się zmieniać sytuacja konsumenta w zależności od wystąpienia przedmiotowego ryzyka. Ponadto, przy możliwości wzięcia kredytu także w złotych polskich, konsumentowi winno zostać przedstawione porównanie obu kredytów i przedstawienie symulacji jednego i drugiego, przy uwzględnieniu pozytywnych i negatywnych konsekwencji związanych z upływem czasu, ryzykiem, walutą, w której konsument zarabia itp. Mimo, iż informowano powodów o możliwości występowania wahań kursu CHF, to zapewniano ich, że mogą one być wyłącznie nieznaczne. Taka prezentacja z całą pewnością nie spełniała ciążącego na Banku obowiązku informacyjnego, bowiem należało powodom przedstawić symulację, w której uwzględniony był kurs walutowy oscylujący na różnych poziomach (uwzględniając jego znaczący wzrost, jak również spadek kursu), czego doradca kredytowy nie uczynił. Z powodami nie omówiono również mechanizmu ustalania tzw. *spreadu walutowego.*

Dodatkowo wskazać należy, że sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego, które ustanawia nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta.

Za przeważający w orzecznictwie sądów powszechnych należy uznać pogląd, że odwołanie się w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego do tabel kursów danego banku jako podstawy kształtowania mechanizmu waloryzacyjnego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta z uwagi na uzależnienie wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy.

Określenie wysokości należności obciążających konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nieczytelna,

pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (vide: wyroki SN z 22.01.2016r. I CSK 1049/14, 1.03.2017r. IV CSK 285/16, 4.04.2019r. III CSK 159/17, 9.05.2019r. I CSK 242/18, 29.10.2019r. IV CSK 309/18).

Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego musi być uznane za istotnie znacząco naruszające równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające interesy konsumenta.

Szczególnego podkreślenia wymaga okoliczność, że Umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta przed nieograniczonym wzrostem kursu CHF wobec PLN. Umowa nie zawiera żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorcy. Istotnym jest, że wraz z notowanym zasadniczym wzrostem kursów CHF nie nastąpił drastyczny wzrost wartości nieruchomości, na której zakup zobowiązanie zostało zaciągnięte. W konsekwencji – na pewnym etapie wykonywania Umowy strona powodowa zobowiązana była do spłaty zobowiązań w wysokości zasadniczo przewyższającej zarówno udzielony kredyt, jak i możliwe do przewidzenia w dacie jej zawierania całkowite koszty udzielania kredytu (pomimo, że wartość nieruchomości, na którą zaciągany był kredyt, nie wzrosła adekwatnie do wysokości rosnących zobowiązań).

Brak zakreślenia w umowie limitu, granicy odpowiedzialności konsumenta, zdaniem sądu, uniemożliwiał konsumentowi w dacie zawierania umowy realną ocenę skutków i konsekwencji podpisywanej umowy. Jedynie określenie takiej granicy i przedstawienie symulacji wzrostu kapitału i rat w oparciu o graniczne wskaźniki dawało szansę na rzeczywistą ocenę znaczenia zaciągniętego zobowiązania. Zaniedbanie to, w ocenie sądu, nakazuje umowy te, w tym przedmiotową, uznać jako skonstruowaną z zasadniczym naruszeniem dobrych obyczajów.

Mając na uwadze powyższe bezsporne winno być, że niejednoznaczne opisanie w umowie mechanizmu waloryzacji kształtującego główne świadczenia stron, nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi, polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez kredytobiorcę istoty i skutków umowy - należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami w konsekwencji stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta.

W świetle powyższych wywodów stwierdzić należy, że charakter abuzywnych postanowień umownych mają następujące postanowienia umowy kredytu z 2 stycznia 2007 r.:

1. § 1 ust. 1 Umowy w zakresie dotyczącym salda kredytu wyrażonego w walucie obcej z odwołaniem do Tabel kursowych banku dla kredytów hipotecznych określonych w § 17 umowy;
2. § 7 ust. 2 Umowy w zakresie klauzuli waloryzacyjnej „Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich, miała być przeliczona na walutę do której indeksowany był kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów

hipotecznych udzielonych przez GE Money Bank S.A. obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank";;

3. § 10 ust. 6 Umowy w zakresie sposobu rozliczenia każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę z odwołaniem do Tabel kursowych banku dla kredytów hipotecznych określonych w § 17 umowy;
4. § 17 ust. 1-3 Umowy, gdzie zawarte są definicje kursu kupna i kursu sprzedaży jako średnie kursy PLN do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus/plus marża kupna/sprzedaży.

Do Rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, prowadzonego przez Prezesa UOKiK, wpisane zostały postanowienia dotyczące zasad przeliczania kwoty wypłacanego kredytu na CHF (indeksacja) – a więc odpowiadające treści § 1 ust. 2 i § 7 ust. 2 Umowy (zakładająca przeliczenie wypłacanego kredytu po kursie kupna ustalanego przez kredytodawcę) została wpisana do rejestru klauzul niedozwolonych pod nr 3178 wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z 14 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 426/09.

Do Rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone wpisane zostały postanowienia dotyczące zasad ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w ramach umów kredytu hipotecznego waloryzowanego do waluty obcej. Klauzule te odpowiadały treści § 10 ust. 6 Umowy.

Klauzula nr 5622 (wpisana wobec GE Money Bank S.A.) określała, że „Kredytobiorca zobowiązuje się dokonywać spłaty kredytu, w wysokościach i terminach podanych w Załączniku nr 1 do Umowy – kalendarzu spłat na rachunek Banku nr: (decyduje data wpływu na rachunek Banku), które będą zaliczane w następującej kolejności: należne opłaty i prowizje, odsetki umowne, kapitał kredytu i odsetki karne. Kwoty wskazane w kalendarzu spłat podane są w walucie kredytu. Spłaty dokonywane będą przez Kredytobiorcę w złotych, po uprzednim przeliczeniu spłaty wg kursu GE Money Banku S.A. (kursu Banku). Kurs Banku jest to średni kurs złotego w stosunku do waluty kredytu opublikowany w danym dniu w prasie przez NBP, powiększony o zmienną marżę kursową Banku. Marża kursowa może ulegać zmianom i jest uzależniona od rozpiętości kursów kupna i sprzedaży waluty kredytu na rynku walutowym" (wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 3 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 5344/11). W uzasadnieniu do tego wyroku sąd stwierdził, że „Przede wszystkim należy zauważyć, że brak określenia sposobu ustalania kursów walut obcych powoduje to, że bank może tak naprawdę wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez bank nie są kursami średnimi, nie są kursami rynkowymi, lecz kursami kupna i sprzedaży obowiązującymi u pozwanego. Faktycznie

klienci banku nie mają przecież żadnego wpływu na ustalenie kursu sprzedaży i zakupu. O ile średni rynkowy kurs wymiany walut ustalany przez NBP jest wskaźnikiem obiektywnym i niezależnym od woli banku, to wysokość doliczanej przez pozwanego marży kupna lub sprzedaży jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego". W uzasadnieniu do tego wyroku wskazano również, że „Niezbędny jest zatem mechanizm precyzyjnego określania kursów walut tak, aby konsument miał pełną informację w jaki sposób kursy te są ustalane".

W klauzuli nr 5743 (wpisana wobec BRE Banku S.A.) wskazano, że „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...), obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50" (Umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF) (wyrok SOKiK z 27 grudnia 2010 r. sygn. XVII AmC 1531/09 oraz utrzymujący go w mocy wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7 maja 2013 r., sygn. akt VI ACa 441/13). W uzasadnieniu do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, Sąd ten wskazał, że kwestionowane postanowienie spełnia wszystkie – określone wart. 385 1§ 1 k.c. - przesłanki do uznania go za abuzywne. O abuzywności spornego postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF. To właśnie w tym mechanizmie Sąd Apelacyjny dostrzegł sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku.

Wyżej powołane rozstrzygnięcia co do kwalifikacji wzorców jako niedozwolonych postanowień umownych znajdują odpowiednie zastosowanie w niniejszej sprawie.

[Status powoda jako konsumenta]

Sąd potwierdził status powoda jako konsumenta.

Zgodnie z art. 22^1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy kredytu, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powyższa definicja pozostaje w zgodzie z art. 2 pkt 1 Dyrektywy 2011/83 oraz art. 2 lit. d Dyrektywy 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 23 września 2002 r. dotyczącej sprzedaży konsumentom usług finansowych na odległość oraz zmieniającą dyrektywę Rady 90/619/EWG oraz dyrektywy 97/7 WE i 98/27/WE. Tak więc „zawarta w art. 22^1 k.c. definicja konsumenta łączy kryterium podmiotowe i przedmiotowe, wskazując, że za konsumenta może być uważana tylko osoba fizyczna znajdująca się w sytuacji prawnej, polegającej na dokonywaniu czynności cywilnoprawnej, mającej wywołać skutek prawny w jej relacji z

przedsiębiorcą, a ta czynność nie może być bezpośrednio związana z prowadzoną przez tę osobę działalnością gospodarczą lub zawodową. Definicja konsumenta jest określona ze względów funkcjonalnych. O fakcie bycia konsumentem świadczy to, że osoba ta jest osobą fizyczną, dokonującą czynności prawnej w zakresie niebędącym w bezpośrednim związku z jej działalnością gospodarczą czy zawodową, co bez wątpienia miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Z powyższej definicji wynika również, że pojęcie „dokonującą" — implikuje, że chodzi o czynność prawną teraźniejszą, czyli taką, która odbywa się w danej chwili i nie jest związana z działalnością gospodarczą lub zawodową.

Powód w dacie zawarcia Umowy był osobą aktywną zawodowo. Kredyt zaciągnięty został na zakup mieszkania.. Na nieruchomości stanowiącej przedmiot kredytowania powód w dalszym ciągu zamieszkuje. Brak było jakichkolwiek podstaw do uznania, że w związku z wykorzystaniem kredytowanej nieruchomości powód osiągał jakikolwiek dochód. Z powyższego również wynika, iż zaciągnięcie zobowiązania nie było związane z jakiekolwiek działalnością zarobkową. W tej sytuacji przyjąć należy, iż zaciągając umowę kredytu powód działał w charakterze konsumenta.

Również okoliczność, iż w późniejszym okresie (już po zawarciu Umowy) powód rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej – nie zmienia oceny o konsumenckim charakterze zawartego zobowiązania. Dodać należy, iż zgodnie z art. 385^2 k.c. dokonanie oceny Umowy powinno następować przy uwzględnieniu stanu z chwili jej zawarcia. Powyższe oznacza, iż późniejsze zmiany zaistniałe w trakcie wykonywania Umowy (w tym podjęcie przez powoda działalności gospodarczej) – nie ma wpływu na jej kwalifikację jako zawartej przez konsumenta.

[Skutki stwierdzenia abuzywności]

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych przewidujących indeksację kredytu do waluty obcej jest ich pominięcie przy ustalaniu treści umowy pomiędzy bankiem a konsumentem. Klauzule abuzywne przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego. W konsekwencji należy ustalić jakie skutki wynikają z powyższego, w szczególności – czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony Umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień lub po ich stosownym zastąpieniu.

Dyrektywa 93/13 przewiduje w art. 6 ust. 1, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściślił odnosząc się do tejże kwestii TSUE w wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank HungaryZrt. (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai (C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego

postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobnie wyroki: z 7 sierpnia 2018 r., Banco Santander i Escobedo Cortés, C-96/16 i C-94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z 20 września 2018 r., OTP Bank i OTP Faktoring, C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 61)".

Wykładnia wyżej wskazanej dyrektywy znalazła również swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, iż: „konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej spełniającej wymagania powołanego przepisu jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385^1 § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Wprawdzie w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., sygn. akt II CSK 768/14, OSNC z 2015 r., nr 11, poz.132), mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385^1 § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z 21 kwietnia 1993 r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z 14 czerwca 2012 r., C-618/10, Banco Español de Crèdito, ECLI:EU:C:2012:349)".

W zależności od treści postanowienia uznanego za niedozwolone, luka spowodowana jego bezskutecznością może zostać wypełniona przez odpowiednie przepisy o charakterze dyspozytywnym. Dziać się tak może jednak jedynie wówczas, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za niedozwolone. W innych przypadkach luka powstała w treści wzorca nie może zostać uzupełniona w powyższy sposób (M. Namysłowska, T. Skoczny, Ekspertyza naukowa z 27 czerwca 2015 r. pt.: „Możliwość i sposoby eliminacji z obrotu prawnego postanowień umownych uznanych przez Sąd Okręgowy Konkurencji i Konsumentów za abuzywne").

W polskim systemie prawnym brak jest jednak przepisów, które pozwalałyby zapełnić powstałą w stosunku między stronami lukę. Jak już na to wskazywano powyżej, luki tej, w postaci braku jasnych reguł określających sposób kształtowania kursów walut stanowiących podstawę indeksacji nie zapełniła w szczególności ustawa antyspreadowa. Ustawa ta nie zawiera w tym zakresie rozstrzygnięć, które wprost mogłyby zastąpić abuzywny zapis umowy kredytowej łączącej strony. Należy pamiętać także, że wprowadzone zmiany (w szczególności możliwość spłaty kredytu w walucie) nie dotyczyły kredytów w zakresie, w jakim zostały one już spłacone do wejścia ustawy

antyspredowej w życie. Nadto zapełnienie powyższej luki np. poprzez zastąpienie tabel kursów danego kredytodawcy tabelami kursów rynkowymi lub tabelami kursów NBP przyczyniłoby się to do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców. W przypadku, gdyby istniała możliwość zastąpienia przez sąd abuzywnych zapisów uczciwymi postanowieniami to przedsiębiorcy byliby skłonni stosować nielojalne zapisy mając świadomość, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Takie uprawnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Podsumowując podkreślić należy, że powyższe rozwiązania mają na celu nie tylko przywrócenie równowagi stron, ale również wywarcie skutku odstraszającego dla przedsiębiorcy, który musi liczyć się z tym, że po uznaniu przez sąd danych postanowień za nieuczciwe straci wszystkie korzyści, a nie tylko nadwyżkę ponad to co mógłby uzyskać gdyby od początku zaproponował uczciwe warunki.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach zależne jest od woli konsumenta. Dopiero zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym. W sytuacji, gdy konsument sprzeciwia się utrzymaniu umowy w mocy po wyeliminowaniu z niej abuzywnych klauzul przeliczeniowych, jej dalsze obowiązywanie nie jest możliwe. Wyeliminowanie klauzul indeksacyjnych i związanego z nimi ryzyka walutowego charakterystycznego dla podpisanej umowy jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18; por. również powołany tam wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Eliminacja abuzywnych postanowień kreujących klauzule indeksacyjne nie może prowadzić do sytuacji, w której pozostała w mocy część umowy zostaje utrzymana jako stosunek prawny o zupełnie odmiennym charakterze (bez mechanizmu przeliczeniowego i z zupełnie wyeliminowanym ryzykiem kursowym). Tak ukształtowany stosunek zobowiązaniowy traci swój cel i znaczenie gospodarcze, co skutkować musi stwierdzeniem nieważności całej umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353^1 k.c.

Utrata przez stosunek prawny powstały po wyeliminowaniu z niego indeksacji jego sensu

gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie jego ukształtowanie jest nieważne, gdyż nastąpiłoby z przekroczeniem granic swobody umów, a w konsekwencji nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353^1 k.c.

W świetle orzecznictwa TSUE do sądu krajowego należy jedynie wyeliminowanie stosowania nieuczciwej (niedozwolonej) klauzuli w taki sposób, aby nie wywoływała wiążącego skutku dla konsumenta (C-154/15, C-308/15). Sąd nie jest natomiast kompetentny do dokonania zmiany treści takiej klauzuli.

Mając powyższe na względzie sąd meritii uznaje, iż nie jest możliwe uzupełnienie spornej Umowy w powyższym zakresie, a co za tym idzie – bez zapisów zawartych w § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6 i § 17 ust. 1-3 nie może ona pozostawać w obrocie, gdyż nie zawiera istotnych elementów, które powinny być określone stosownie do treści art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe. Wobec usunięcia § 1 ust. 1, § 7 ust. 2 i § 17 ust. 1 oraz 2 nie ma możliwości przeliczenia salda kredytu na CHF – co stanowić miało podstawę do ustalenia wysokości rat. Z kolei usunięcie § 10 ust. 6 oraz § 17 ust. 1 i 2 uniemożliwia przeliczenie wpłacanych przez powoda w PLN rat na określony w CHF kapitał kredytu.

W realiach niniejszej sprawy nie ma możliwości wykonania umowy bez abuzywnych postanowień dotyczących miernika waloryzacji (indeksacji) walutowej. Nie ma też możliwości wypełnienia umowy przepisem art. 358 § 2 k.c., albowiem został on wprowadzony do porządku prawnego już po zawarciu Umowy, a na jego zastosowanie powód nie wyraża zgody. Z uwagi na zastosowanie klauzul niedozwolonych, które nie mogły wiązać kredytobiorców, Umowę kredytu należało uznać za nieważną. Oceny abuzywności należało dokonać z chwili zawarcia umowy, a do odmiennych wniosków nie mogło prowadzić pojawienie się nowej regulacji m.in. ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011, Nr 165, poz. 984), tzw. ustawy antyspreadowej. Jak już powyżej wskazano, nie istniała również możliwość konwalidacji Umowy poprzez zamieszczenie postanowień zgodnych z prawem.

Stosownie do regulacji art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Jak podkreślono w wyżej przytoczonym wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie, wyeliminowanie z umowy postanowień dotyczących oprocentowania kredytu opartego o stawkę LIBOR nie prowadzi do powstania luki nie pozwalającej wykonać umowy. Brak określenia wysokości zmiennego oprocentowania w umowie może być uzupełniony bądź przez odwołanie się do zasad określonych we wzorcu umownym dla kredytów udzielonych w złotych polskich, bądź też, jeśli pierwszy ze sposobów okaże się niemożliwy, przez odwołanie do treści art. 359 § 2 k.c., który określa, że jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe.

W ocenie sądu, jedynie ingerencja ustawodawcy mogłaby pozwolić na utrzymanie umów

„frankowych” w mocy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych. Bez dotkniętych częściową nieważnością postanowień dotyczących wysokości oprocentowania, przedmiotowa umowa nie zostałaby zawarta. Powyższe, przy jednoczesnym poszanowaniu woli stron umowy, nakazywało stwierdzić, że umowa zawarta między stronami jest w całości nieważna.

W ocenie sądu, wyeliminowanie z kwestionowanej umowy klauzul abuzywnych prowadzi do wniosku, że Umowa nie zawiera podstawowych elementów konstrukcyjnych. Założeniem Umowy kredytu było oparcie oprocentowanie na stopie LIBOR, adekwatnej do salda kredytu wyrażonego w walucie obcej. Związanie stopy LIBOR z walutą obcą (frankiem szwajcarskim) przekłada się na to, że po wyeliminowaniu klauzul indeksacyjnych dalsze obowiązywanie umowy kredytu nie jest możliwe. Dodać należy, iż przez cały tok postępowania powód konsekwentnie domagał się się stwierdzenia nieważności Umowy, mając świadomość konsekwencji wynikających z zastosowania takiej sankcji.

[Skutki nowelizacji przepisu art. 69 Prawa bankowego i aneksowania Umowy]

W chwili zawarcia Umowy w ustawie Prawo bankowe nie przewidywano wprost możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych.

Przepis art. 69 prawa bankowego wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie z ustępem 2. pkt 4a tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Regulacja ta wprowadzona została tzw. ustawą antyspreadową, tj. ustawą z 29 lipca 2011 r. – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. (sygn. akt IV CSK 362/14), dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Należy dodać, iż zgodnie z art. 4 wyżej wskazanej nowelizacji prawa bankowego, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przedstawiona regulacja nie stanowi jednak podstaw do sanowania wadliwych umów. W żaden sposób nie wynika to z treści

wprowadzonych przepisów. Należy zatem uznać, że wprowadzając ustawę antyspreadową, ustawodawca miał na celu doprecyzowanie reguł ustalania kursów wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat bezpośrednio w walucie co do umów ważnie zawartych oraz zawierających dozwolone, choć wymagające doprecyzowania, klauzule. Nawet przy przyjęciu innego założenia, skutek sanujący nie mógłby zostać osiągnięty, bo ustawa ta nie przewidywała gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby wprost zastąpić klauzule umowne uznane za abuzywne. Z kolei umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie denominacji/indeksacji nie rozwiązuje problemu ustalenia kursu po którym została przeliczona na CHF kwota kredytu oddana do dyspozycji kredytobiorcy.

Podobnie ocenić należy skutki aneksowania Umowy. Żaden z aneksów nie został zawarty celem sanowania wadliwości Umowy. Polskie prawo nie zna instytucji uznania, mocą której kredytobiorca potwierdza związanie naruszającymi jego prawa postanowieniami kontraktu poprzez przystąpienie do ich wykonywania.

[Kwestia specyfiki kredytów udzielanych przez GE Money Bank S.A.]

Nieuzasadnione jest stanowisko co do odmienności kredytów udzielanych przez GE Money Bank S.A. w porównaniu do innych kredytów indeksowanych CHF. Odmienności takie Sąd Najwyższy uzasadniał w ten sposób, iż „*postanowienie umowne dotyczące marży banku w odniesieniu do ustalania kursu franka szwajcarskiego ma charakter samodzielny, co pozwala na eliminację jedynie tego fragmentu odpowiedniej jednostki redakcyjnej (części zdania), który odnosi się do modyfikacji średniego kursu NBP taką marżą. (...) W opinii Sądu Najwyższego ingerencja w umowę polegająca na wyeliminowaniu możliwości doliczania marży przez bank jest wystarczająca dla osiągnięcia celu w postaci postawienia konsumenta w takiej sytuacji faktycznej i prawnej, jak gdyby nieuczciwy warunek w umowie nie został zastrzeżony.*" (wyrok SN z dnia 20 czerwca 2023 r., II CSKP 1476/22; podobnie wyrok SN z 1 czerwca 2023 r., II CSKP 364/22).

Zastosowana regulacja zakładała przeliczenie przez Bank kredytu (wypłacanego w PLN) na CHF według kursu z daty wypłaty poszczególnych transz, a następnie – przeliczenie spłat dokonywanych w PLN na saldo kredytu wyrażone w CHF. Do przeliczeń powyższych zastosowanie znajdował kurs średni PLN do danej waluty ogłoszonych przez NBP plus/minus marża (§ 17 Umowy).

Do ustalania wysokości marży zastosowanie znajdowały Regulamin ustalania kursu kupna/sprzedaży GE Money Banku Mieszkaniowego S.A. i decyzja nr 29/2009 Komitet ALCO Banku BPH SA z dnia 11 grudnia 2009 r. w sprawie zasad ustalania Tabeli Walutowej Produktów GEMB oraz Tabeli Transferowej GEMB stosowanych dla portfela produktów walutowych GE Money Banku istniejącego na dzień fuzji prawnej Banku BPH i GE Money Banku.

„§1

(…)

3. Do wyliczenia marż kupna/sprzedaży stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w przedostatnim dniu roboczym miesiąca poprzedzającego miesiąc obowiązywania wyliczonych marż.

4. Wyżej wymienione marże kupna sprzedaży ustalane są przez bank raz na miesiąc w oparciu o średnią arytmetyczną z kursów kupna/sprzedaży stosowanych do transakcji detalicznych przez pięć banków referencyjnych na ostatni dzień roboczy miesiąca poprzedzającego miesiąc obowiązywania wyliczonych marż.

5. Wysokość wyżej wymienionych marż kupna/sprzedaży tabeli walutowej produktów GEMB wyliczana jest jako różnica pomiędzy średnią arytmetyczną określoną w ustępie 4. i kursem średnim NBP określonym w ustępie 3.”

Innymi słowy – regulacja przewidziana we wzorcu umownym stosowanym przez GE Money Bank S.A. przewidywała zastosowanie kursów średnich NBP dla danej waluty, następnie powiększanych (przy kursie sprzedaży) bądź pomniejszanych (kurs kupna) o marżę. Samo ustalenie marży stanowiło przedmiot wewnętrznych regulacji bankowych.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej rozważał kwestie dotyczące umowy kredytu indeksowanego do CHF stosowanego przez GE Money Bank S.A. „*(...) wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy odstraszający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu*” (wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 TSUE).

W ocenie sądu meritii zastosowane przez kredytodawcę klauzule indeksacyjne powinny skutkować uznaniem całkowitej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytowej. Usunięcie marży przewidzianej przez Bank należałoby uznać li tylko za usunięcie nieuczciwego elementu warunku umowy (w rozumieniu wyroku C-19/20). Kwestia abuzywnego charakteru postanowień umownych polegała bowiem zarówno na obciążeniu kredytobiorców obowiązkiem zapłaty marży liczonej od kursu średniego NBP, ale również na wystawieniu ich na nieograniczone ryzyko kursowe, związanym z brakiem udzielenia konsumentom należytych informacji.

Rozważając problematykę kredytu w walucie obcej TSUE stwierdził, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko

kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowny, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty. (por. sprawa C-51/17 OTP Bank Nyrt, pkt. 75; sprawa C-186/16 Andriciuc, pkt 50; sprawa C-126/17 ERSTE Bank Hungary, pkt. 32; sprawa C-38/17 GT v HS, pkt. 34).

W niniejszej sprawie pozwany nie udowodnił realizacji wobec kredytobiorcy obowiązku informacyjnego w powyższym zakresie. W szczególności konsument nie został poinformowany ani co do tego, jakie zmiany kursu CHF są przez Bank przewidywane w trakcie realizacji Umowy, jak przedstawiać się będzie poziom obciążeń kredytobiorców (saldo kredytu, wysokość raty, inne) przy przewidywanych maksymalnych kursach CHF. W ocenie sądu niedopuszczalne było również oferowanie kredytu indeksowanego walutą, w której kredytobiorcy nie osiągali dochodów – bez oferowania konsumentom żadnych mechanizmów zabezpieczających. Za mechanizm taki nie sposób uznać możliwości przewalutowania kredytu, skoro kredytobiorcy nie zostali pouczeni o warunkach, po zaistnieniu których powinni oni rozważyć możliwość przewalutowania. Dodać należy, iż o ziszczeniu się warunków uzasadniających przewalutowanie, kredytobiorcy dowiadują się już po zaistnieniu niekorzystnych zdarzeń ekonomicznych, skutkujących znacznym wzrostem ich obciążeń. W tej sytuacji ewentualne usunięcie wyznaczanej przez Bank marży – bez zakwestionowania całej klauzuli zawierającej odwołanie do kursu waluty obcej – nie realizowałoby odstraszającego efektu stanowiącego cel dyrektywy 93/13. W ocenie sądu meritii kwestia marży nie stanowi również odrębnego (podlegającego osobnej kontroli) zobowiązania od klauzuli waloryzacyjnej. Z brzmienia art. 17 Umowy wywodzić należy ścisłe powiązanie pomiędzy decyzją Banku co do odwołania do kursu średniego NBP oraz obciążenia kredytobiorców marżą. Zarzucalność powiązania kredytu ze średnim kursem CHF (indeksacja) polega na wystawieniu kredytobiorców na nieograniczone ryzyko w razie dewaluacji waluty polskiej, bez udzielenia należytego pouczenia ani też bez zaoferowania jakichkolwiek mechanizmów obronnych. W takiej sytuacji samo usunięcie kwestii marży nie doprowadziłoby do zmiany istoty nieuczciwego warunku.

[Interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego lub prawa]

Sąd potwierdził, że powód ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności Umowy z 2 stycznia 2007 r.

Interes prawny zachodzi wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się

wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie doniosłych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości.

Zastosowanie normy prawnej kodowanej w art. 189 k.p.c. mimo wystąpienia dalej idącego roszczenia jest możliwe, jeżeli wyrok wydany w sprawie o to dalej idące roszczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie zostało zakwestionowane - postanowienie SN z dnia 28 maja 2020 r. I CSK 491/19.

Powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu, pomimo, że jednocześnie wytoczyli powództwo o zapłatę w związku z nieważnością tejże czynności. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja powodów zostanie jednoznacznie określona (por. stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 października 2018 r., I ACa 623/17, LEX nr 2583325). W orzecznictwie podkreśla się, że rozumienie interesu musi być szerokie i elastyczne z uwzględnieniem okoliczności sprawy. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania – świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres (roszczenia dodatkowe zgłoszone przez powoda) nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości. W sprawie o ustalenie nieważności umowy czy jej części jest więc istotne, jaki skutek ta umowa wywarła w ujmowanym wielopłaszczyznowo aspekcie skutków cywilnoprawnych. Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki *ex tunc* i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda. Interes prawny istnieje zatem wtedy, gdy ze spornego stosunku prawnego wynikają dalej idące skutki, których dochodzenie na drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest aktualne. W zakresie przyszłych roszczeń o zapłatę z tytułu rat kredytu spłaconych po wniesieniu pozwu strona powodowa musiałaby występować ponownie z żądaniem ich zwrotu.

Rozstrzygnięcie powództwa o ustalenie nieważności umowy zarówno pozytywne, jak i negatywne zniesie stan niepewności co do tego, czy z chwilą uprawomocnienia się wyroku strona

powodowa ma spłacać dalsze raty oraz czy raty kapitałowo – odsetkowe spłacone po wniesieniu pozwu były świadczeniem należnym. W takim przypadku tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć stan niepewności i wykluczyć zasadniczą część sporu między stronami. Interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty.

Strona powodowa nie jest też w stanie – bez przypisania interesu prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. – osiągnąć pełni ochrony swych praw, tym bardziej, że zakresy żądań nie pokrywają się. Roszczenie o zasądzenie dotyczy bowiem spłat kredytu dokonanych przed wniesieniem pozwu, natomiast roszczenie o ustalenie dotyczy także przyszłych rat (jako nieskonkretyzowanych i niemożliwych do wyliczenia na dzień wyrokowania) oraz praw i obowiązków wynikających z Umowy kredytu. Uwzględnienie żądania ustalenia nieważności Umowy kredytowej umożliwi również powodom uzyskanie wykreślenia hipoteki kaucyjnej z księgi wieczystej prowadzonej dla kredytowanej nieruchomości.

Zgodnie z dominującym w doktrynie stanowiskiem, związanie stron (oraz wyjątkowo innych osób, o którym mowa w art. 365 k.p.c.), polega na związaniu tych podmiotów dyspozycją zawartej w sentencji wyroku skonkretyzowanej, zindywidualizowanej i trwałej normy prawnej wywiedzionej przez sąd z norm generalnych i abstrakcyjnych zawartych w przepisach prawnych. Stwierdzona przez sąd nieważność umowy – aby zapewnić powodowi skuteczną ochronę – winna zatem wynikać z sentencji wyroku, a nie tylko jego uzasadnienia.

Powyższe przesądza o posiadaniu interesu prawnego, uzasadniającego rozstrzygnięcie powyższych wątpliwości przez sąd, na podstawie art. 189 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe rozważania, w punkcie 1. wyroku sąd ustalił, że ustala, że umowa kredytu nr T08G/75262225 z dnia 2 stycznia 2007 r. zawarta pomiędzy powodem a GE Money Bank S.A. z siedzibą w Gdańsku (poprzednikiem prawnym pozwanego) jest nieważna.

[Rozliczenie]

Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako condictio sine causa. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 kc w zw. z art. 405 kc.

Zgodnie z art. 405 kc kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 kc stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym 405 kc - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 kc).

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia zatem z nienależnym świadczeniem powodów na rzecz Banku, gdyż było to świadczenie w wykonaniu nieważnej Umowy kredytu.

Przepis art. 411 kc stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia: 1) jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej; 2) jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego; 3) jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu; 4) jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Art. 411 kc nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu roszczenia o zapłatę, gdyż świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej nie jest przeszkodą w dochodzeniu roszczenia nawet w sytuacji, gdy spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. W przypadku przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia polega na dokonaniu powrotnego przesunięcia majątkowego (por. wyrok SA w Łodzi z 8.02.2017r., I ACa 1016/16, publ. Lex).

Stosownie do koncepcji określanej jako teoria dwóch kondykcji, każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia (R. Trzaskowski: Komentarz do art. 405 k.c., t. 29 oraz cytowane tam liczne poglądy na ten temat, sip Lex). Słuszność powyższego stanowiska potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r., w sprawie o sygn. akt III CZP 11/20 wskazując, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu, (Legalis, www.sn.pl). Sąd ten wskazał, że w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Proste zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie niedoszłego kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązania banku do zwrotu uiszczonych płatności. Przepisy art. 410 k.c. i kolejne nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, w szczególności odwzorowującą zamierzony przez strony związek między obowiązkami mającymi wynikać z umowy kredytu (choćby na wzór art. 495 k.c.).

Jak wynika z ustaleń sądu, w okresie od 9 lutego 2007 r. do dnia 11 stycznia 2021 r. powód spłacił na rzecz pozwanego kwotę 71.939,77 zł oraz 55.448,84 CHF tytułem rat kapitałowo-odsetkowych. **Mając powyższe rozważania na uwadze, sąd uznał, że roszczenie o zasądzenie od pozwanego**

łącznie na rzecz powoda kwoty 71.939,77 zł oraz 55.448,84 CHF wraz z odsetkami od 22 marca 2022 r. do dnia zapłaty jest uzasadnione, czemu dał wyraz w punkcie 2. sentencji wyroku.

Odnosząc się do kwestii odsetek należy wyjaśnić, iż roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jak wskazuje się w orzecznictwie, z chwilą wezwania zobowiązanie bezterminowe przekształca się z mocy ustawy w zobowiązanie terminowe, a na dłużniku spoczywa obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia *(vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, sygn. akt I ACr 592/95).*

Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, przed wytoczeniem powództwa, strona powodowa nie wzywała pozwanego do zapłaty, dlatego odsetki za opóźnienie od należało zasądzić od kwoty żądanej w pozwie od dnia 22 marca 2022 r. - tj. od dnia następującego po upływie tygodniowego terminu od doręczenia odpisu pozwu pozwanemu (14 marca 2022 r. - k. 85). W pozostałym zakresie roszczenie odsetkowe podlegało oddaleniu w punkcie 3. wyroku.

Z uwagi na uwzględnienie roszczenia głównego sąd nie wyrokował co do żądań ewentualnych. Zakresem rozważań objęto kwestię niedozwolonych postanowień umownych, jako że było to wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy. Ocena postanowień umownych powinna odbywać się w tej kolejności, iż sąd w pierwszej kolejności oceni ważność umowy z punktu widzenia przepisów określonych w art. 385^1 k.c. i następnych a w sytuacji gdy te przepisy nie znalazłby zastosowania wówczas w grę wejdzie ocena z punktu widzenia art. 58 k.c. (uchwały Sądu Najwyższego III CZP 40/22 i III CZP 6/21).

[Oddalenie powództwa co do kosztów okołokredytowych]

Sąd nie uwzględnił natomiast zgłoszonego przez powoda żądania zasądzenia 10.660,34 zł z tytułu nienależnie uiszczonych opłat dodatkowych.

W treści załączników do pozwu koszty dodatkowe, których refundacji w niniejszym postępowaniu powód domagał się, wskazane zostały na

1. 6.674,62 zł tytułem prowizji,
2. 200 zł tytułem opłaty sądowej należnej za wpis hipoteki,
3. 2.648,89 zł pierwszej tytułem opłaty manipulacyjnej.

Powyższe koszty nie sumowały się na wskazaną w pkt II.3 pozwu ogólną sumę 10.660,34 zł (k. 1v).

Opłaty okołokredytowe znalazły odzwierciedlenie w dokumencie prywatnym załączonym do pozwu (k. 72v). W zakresie prowizji i opłaty sądowej za wpis hipoteki – wynikają one z § 1 ust. 1 Umowy, jako opłaty kredytowane. Innymi słowy – opłaty te nie zostały uiszczone przez powoda, zostały natomiast potrącone z wypłacanego kredytu.

Jakkolwiek więc powodowi co do zasady należy się zwrot wszystkich kwot uiszczonych w wykonaniu Umowy, to w sytuacji potrącenia kosztów z wypłacanego przez Bank świadczenia i stwierdzenia nieważności zobowiązania – również powyższe potrącenia objęte są sankcją nieważności. Powód domagać się może jedynie faktycznie uiszczonych na rzecz pozwanego spłat, zaś kwoty potrącane z wypłacanego przez Bank świadczenia nie podlegają zasądzeniu.

Niezależnie od powyższego powód nie udowodnił, aby poniósł na rzecz Banku jakiekolwiek dalsze koszty okołokredytowe. W szczególności powód nie udowodnił poniesienia opłaty manipulacyjnej (sprecyzowanej na 2.648,89 zł k. 72v) ani też poniesienia jakichkolwiek składek bądź opłat ubezpieczeniowych (pkt II.3 k. 1v). Zgodnie z zaświadczeniem pochodzącym od pozwanego – powodowi dwukrotnie naliczona została opłata manipulacyjna (26.01.2010 i 16.01.2013 r., k. 63v, 64) – za każdym razem powiększała ona saldo kredytu, ich spłaty uwidocznione są więc pośród uiszczanych rat. Nadto żadna z powyższych opłat manipulacyjnych nie powinna być kwalifikowana jako wskazana w załączniku do pozwu pierwsza opłata manipulacyjna 2.648,89 zł zaksięgowana 2.648,89 zł (k. 72v).

[Zarzut zatrzymania]

Odnosząc się zaś do zarzutu zatrzymania zgłoszonego przez pozwanego należy wskazać, że ma on podwójny charakter. W zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej. Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej.

Zaznaczenia wymaga, że pełnomocnik pozwanego zgłaszając zarzut zatrzymania uczynił to warunkowo, a mianowicie zaznaczył, iż czyni to na wypadek stwierdzenia nieważności Umowy kredytu.

W tym kontekście wskazać należy, iż niedopuszczalne jest zastrzeganie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawnokształtującym (zob. K. Mularski w: M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz, uwagi do art. 496, el./Legalis). Zastrzeżenie warunku powoduje w przypadku takiej czynności jej nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem. Powyższa ocena znajduje uzasadnienie w art. 89 k.c. umożliwiającym zastrzeganie warunku tylko w przypadku czynności prawnych, których właściwość na to pozwala. Oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania ma zaś charakter jednostronnej czynności prawnej, której charakter nie pozwala na dokonywanie jej warunkowo (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 13 stycznia 2020 r., I ACa 1205/18, LEX nr 2956811).

Nadto, prawo zatrzymania jako instytucja prawa materialnego, wymagała dla swej skuteczności złożenia oświadczenia woli na gruncie tego prawa. Zarzut zatrzymania oznacza bowiem

podniesienie przez pozwanego twierdzenia, że skorzystał on z prawa zatrzymania tj. skutecznie na gruncie prawa cywilnego złożył oświadczenie o prawie zatrzymania (wyrok SN z 3 października 2012 r., II CSK 312/12, LEX nr 1250563; wyrok SN z 26 czerwca 2003 r., V CKN 417/01, LEX nr 157326). Pozwany natomiast ograniczył się do podniesienia zarzutu zatrzymania, bez zrealizowania prawa zatrzymania, gdyż nie złożył powodowi (a przynajmniej tego nie udowodnił) oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania. Oświadczenie powinno być złożone przy tym powodowi, a nie jego pełnomocnikowi procesowemu, gdyż pełnomocnictwo procesowe nie umocowuje z mocy ustawy do odbioru oświadczeń materialnoprawnych, chyba że co innego wynikałoby z pełnomocnictwa, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca (podobnie wyrok SA w Poznaniu z 13 stycznia 2020 r., I ACa 1205/18, LEX nr 2956811).

Niezależnie jednak od powyższego, przyjmuje się, że przepisy art. 496 k.c. i art. 497 k.c. przyznają prawo zatrzymania każdej ze stron zobowiązania wzajemnego, gdyż z istoty zobowiązań wzajemnych wynika, że każda ze stron takiego zobowiązania jest jednocześnie wierzycielem i dłużnikiem w stosunku do drugiej strony (zob. W. Popiołek w: K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz, uwagi do art. 496, el./Legalis).

Szczególnego podkreślenia wymaga, że **zatrzymanie spełnia swoją funkcję tam, gdzie świadczenia są różnorodzajowe i z tego powodu wierzytelności obu stron nie nadają się do potrącenia** (art. 496 i 496 k.c. oraz art. 461 k.c.) – wyrok SA w Warszawie z 20 października 2021 r., I ACa 155/21, LEX. Umowa kredytu będąc umową odpłatną, nie jest umową wzajemną (zob. np. wyrok SA w Warszawie z 4 grudnia 2019 r., I ACa 442/18, LEX nr 2770377; wyrok SO w Gdańsku z 29 października 2020 r., III Ca 226/20, niepubl.). Nie spełnia ona kryteriów wyrażonych w art. 487 § 2 k.c. W doktrynie wskazuje się, że cechą wyróżniającą umowy dwustronnej jest rola, jaka została wyznaczona we wzajemnych relacjach. Istota tych umów polega na tworzeniu podstaw do wymiany dóbr i usług. W tym sensie uznawane są one za główny instrument obrotu towarowo-pieniężnego, podstawę gospodarki rynkowej. Nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest jednak umową wzajemną. Ekwiwalentność świadczeń, charakterystyczna dla umów wzajemnych, oznacza, że strony spełniają różne świadczenia, zasadniczo o ekwiwalentnej wartości. Przedmiotem wzajemnych świadczeń w umowie wzajemnej w praktyce obrotu prawnego nie są nigdy świadczenia identyczne. Różnorodność obu świadczeń wydaje się więc esencją, istotą umowy wzajemnej, tylko wówczas ma też sens używanie w odniesieniu do umów wzajemnych terminu „ekwiwalentność świadczeń", w innymi wypadku świadczenia nie byłyby ekwiwalentne, lecz dokładnie takie same (wyrok SA w Warszawie z 4 grudnia 2019 r., I ACa 442/18, LEX nr 2770377).

Wskazać należy również na orzeczenie TSUE C-28/22. Zgodnie z pkt 87 „art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z zasadą skuteczności należy interpretować w ten sposób, iż stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą w sytuacji gdy umowa kredytu hipotecznego zawarta przez przedsiębiorcę z konsumentem nie może już pozostać wiążąca

po usunięciu nieuczciwych warunków zawartych w tej umowie, przedsiębiorca ten może powołać się na prawo zatrzymania umożliwiające mu uzależnienie zwrotu świadczeń otrzymanych od tego konsumenta od przedstawienia przez niego oferty zwrotu świadczeń, które sam otrzymał od tego przedsiębiorcy, lub gwarancji zwrotu tych ostatnich świadczeń, jeżeli wykonanie przez tego samego przedsiębiorcę tego prawa zatrzymania powoduje utratę przez rzeczonego konsumenta prawa do uzyskania odsetek za opóźnienie od momentu upływu terminu nałożonego na danego przedsiębiorcę do wykonania świadczenia po tym, jak przedsiębiorca ten otrzyma wezwanie do zwrotu świadczeń zapłaconych mu w wykonaniu tej umowy".

Ostatecznie wskazać należy na wydaną 19 czerwca 2024 roku uchwałę Sądu Najwyższego III CZP 31/23. Zgodnie z jej treścią „prawo zatrzymania (art. 496 k.c.) nie przysługuje stronie, która może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony". W ocenie sądu meritii pozwany miał możliwość dokonania dokonania potrącenia wierzytelności przysługującej mu wobec konsumentów z tytułu wypłaconego kredytu z wierzytelnością rozpatrywaną w ramach niniejszego postępowania. Spełnienie warunków wymaganych dla dokonania potrącenia zależało jedynie od samych stron.

Mając powyższe rozważania na względzie, sąd uznał zarzut zatrzymania za nieskuteczny.

[Koszty postępowania]

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.. Mając na uwadze, że powód wygrał proces niemal w całości, to pozwany obciążony został obowiązkiem poniesienia kosztów procesu. Bank jest więc zobowiązany zwrócić na rzecz strony powodowej kwotę 11.817 zł, na którą składają się: 10.800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), 1.000 zł tytułem zwrotu uiszczonej opłaty od pozwu, 17 zł tytułem uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Koszty te podlegały zasądzeniu stosownie do treści art. 98 § 1^1 k.p.c. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia roszczenia powoda w zakresie żądania zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej.

Zgodnie z § 15 ust. 1 ww. Rozporządzenia opłaty stanowiące podstawę zasądzania kosztów zastępstwa prawnego ustala się z uwzględnieniem stawek minimalnych określonych w rozdziałach 2-4. Jak stanowi zaś § 15 ust. 3 Rozporządzenia opłatę w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, ani wartości przedmiotu sprawy, jeśli uzasadnia to: 1) niezbędny nakład pracy radcy prawnego, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawiennictw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w

sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu; 2) wartość przedmiotu sprawy; 3) wkład pracy radcy prawnego w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie; 4) rodzaj i zawiłość sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów, o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności. Ustalenie wysokości wynagrodzenia na poziomie przewyższającym stawkę minimalną jest zatem uwarunkowane szeregiem ww. czynników. Należne wynagrodzenie pełnomocnika sąd ustala więc samodzielnie, po dokonaniu oceny charakteru i stopnia zawiłości sprawy oraz włożonego nakładu pracy, przyczynienia się do rozstrzygnięcia i wyjaśnienia sprawy oraz stopnia jej skomplikowania. Nieznajdujące uzasadnienia jest zaś zasądzanie wynagrodzenia wyższego od stawek minimalnych w sprawie, w której żadne nietypowe okoliczności, znacznie zwiększające skalę aktywności pełnomocnika, nie wystąpiły.

[Wartość przedmiotu sporu]

W odpowiedzi na pozew podniesiono zarzut dotyczący wartości przedmiotu sporu. W niniejszej sprawie wartość przedmiotu sporu powinna odpowiadać 667.464 zł, jako zaokrąglonej do pełnego złotego sumie (art. 21 k.p.c.) kwot wypłaconego kredytu (340.406 zł jako dotyczącej roszczeń o ustalenie) oraz roszczenia o zwrot dokonanych spłat (82.600,11 zł oraz 244.457,30 zł odpowiadająca 55.448,84 CHF x 4,4087 średni kurs CHF NBP z dnia 1.02.2022 r.).

Nie zasługiwał na uwzględnienie pogląd pozwanego odnośnie pominięcia żądania ustalenia i poprzestania na żądaniu zasądzenia – w sytuacji, gdy oba powyższe roszczenia zgłoszone zostały jako główne. Zauważyć przy tym należy, iż wartość przedmiotu sporu pozwany zakwestionował co do zasady sumowania żądań ustalenia i zasądzenia – nie negował natomiast wartości jednostkowych przyjętych przez stronę powodową dla wyliczeń dotyczących WPS.

/-/ Dominik Sękowski

ZARZĄDZENIE

1. L4 sędziego 26-28 marca 2025 r.; szkolenie sędziego 16-18 kwietnia 2025 r.
2. proszę odnotować uzasadnienie wyroku;
3. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron;

4. Przy doręczeniu jak w punkcie 3. proszę informować , iż z uwagi na przedłużenie terminu do sporządzenia uzasadnienia wyroku termin do wniesienia apelacji wynosi 3 tygodnie
5. Za miesiąc lub z wpływem